

Wybory samorządowe: zainteresowanie nimi, deklaracje udziału oraz preferencje po ogłoszeniu terminu głosowania

Znak jakości przyznany CBOS przez
Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2018 roku

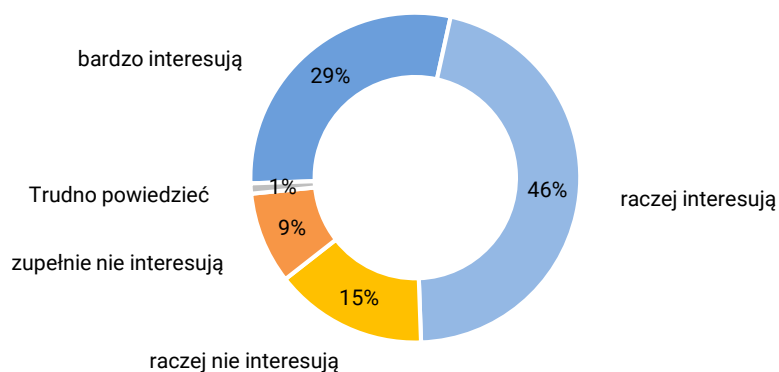


Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Pod koniec sierpnia¹ – na niespełna dwa miesiące przed wyznaczonym na 21 października terminem wyborów samorządowych – zainteresowanie nadchodzącymi wyborami zadeklarowało trzy czwarte uprawnionych do głosowania (75%), z tym że w przypadku większości z nich jest to zainteresowanie raczej umiarkowane (46%) niż duże (29%). Tylko niespełna jedna czwarta dorosłych Polaków (24%) w ogóle nie interesuje się wyborami władz lokalnych.

CBOS

RYS. 1. 21 października tego roku odbędą się wybory samorządowe do rad gminnych, powiatowych i sejmików wojewódzkich oraz I tura wyborów wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Czy Pana(ią) wybory te:

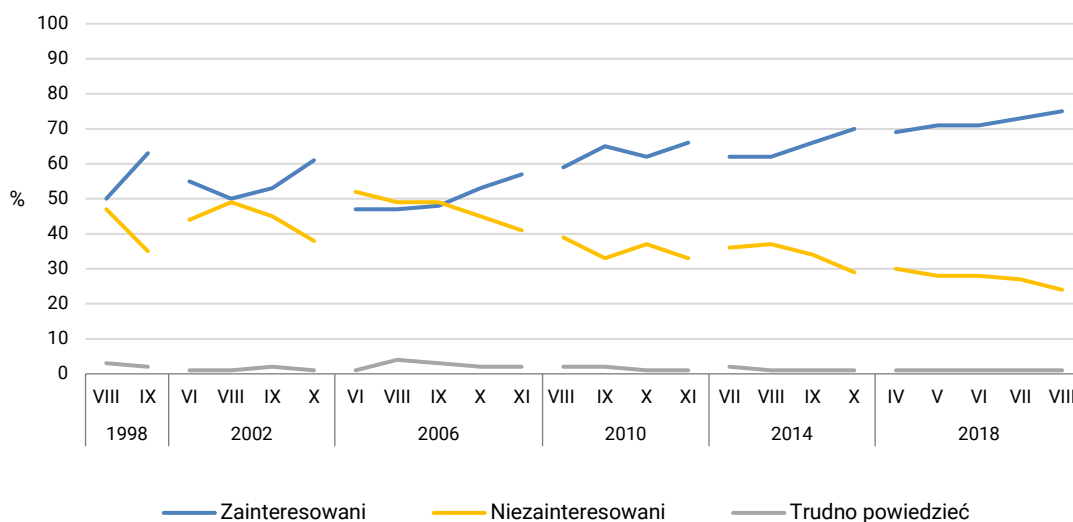


Sierpniowe deklaracje tylko nieznacznie odbiegają od tych zebranych na początku lipca. W ciągu tygodni dzielących kolejne sondaże odsetek zainteresowanych nadchodzącym głosowaniem zwiększył się o 2 punkty procentowe. Nie zmienia to jednak faktu, że tegoroczne wybory władz samorządowych od wielu już miesięcy niezmiennie budzą bardzo duże zainteresowanie przyszłych wyborców. W sierpniu odsetek osób interesujących się tym głosowaniem okazał się nie tylko najwyższy w tym roku, ale także znacząco wyższy od rejestrowanego w ubiegłych latach.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (339) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 16–23 sierpnia 2018 roku na liczącej 1066 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

CBOS

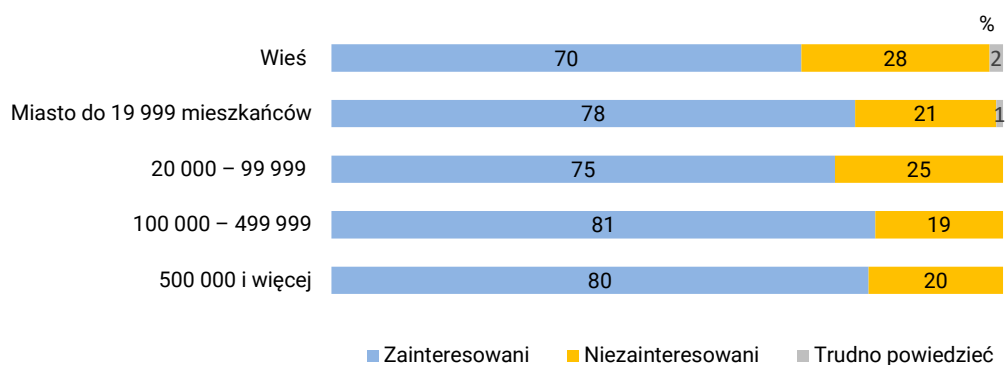
RYS. 2. Zainteresowanie wyborami samorządowymi



Zainteresowanie październikowym głosowaniem jest słabo zróżnicowane ze względu na wielkość zamieszkiwanej miejscowości. Relatywnie największe różnicowania przebiegają między mieszkańcami wsi a mieszkańcami miast, a nie jak dotychczas – między mieszkańcami największych aglomeracji i ludnością mniejszych ośrodków miejskich oraz wsi. Relatywnie najslabiej wybory samorządowe angażują uwagę i emocje mieszkańców wsi (70% zainteresowanych). Trochę częściej interesują się nimi mieszkańcy miast. Ich wielkość nie ma jednak obecnie większego znaczenia – podobnie często zainteresowanie nadchodzącym głosowaniem deklarują mieszkańcy miast zarówno największych, dużych, jak i najmniejszych (do 19 999 ludności). Wydaje się zatem, że kampania wyborcza, zwłaszcza dotycząca – angażujących z reguły największe emocje – wyborów władarzy miast, także w mniejszych ośrodkach miejskich nabiera rozpędu.

CBOS

RYS. 3. Zainteresowanie wyborami samorządowymi a wielkość miejscowości zamieszkania



Wyborami władz lokalnych częściej interesują się osoby w sile wieku i starsze (78% – 81% deklaracji wśród mających co najmniej 45 lat), rzadziej młodszy respondenci, w tym najrzadziej nimi zainteresowani najmłodszy – w wieku 18–24 lata (60% deklaracji). Podobnie jak w przypadku wszelkich ogólnokrajowych głosowań, podstawowym czynnikiem różnicującym stosunek do wyborów samorządowych jest poziom wykształcenia ankietowanych. Im jest on wyższy, tym częstsze są deklaracje zainteresowania tym głosowaniem. O ile osoby z wyższym wykształceniem niemal powszechnie (87%) interesują się wyborami władz lokalnych, o tyle wśród mających wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne odsetek takich wskazań wynosi niespełna trzy piąte (58%). Zainteresowaniu jesiennymi wyborami sprzyjają ponadto – wiążące się z poziomem wykształcenia – wysokie dochody *per capita* i pozytywne oceny własnych warunków materialnych. Spośród grup społeczno-zawodowych największe zainteresowanie zgłaszają: średni personel i technicy (93%), pracownicy administracyjno-biurowi (89%), kadra kierownicza i samodzielni specjaliści (86%), a także rolnicy (85%) i pracujący na własny rachunek (84%).

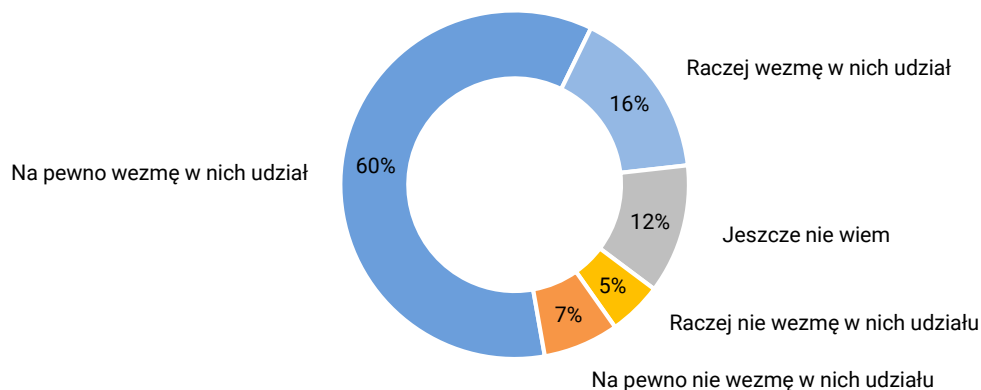
Zainteresowanie wyborami samorządowymi wyraźnie idzie w parze z częstością praktyk religijnych – im one częstsze, tym większe zaangażowanie w to głosowanie. Bardzo duże znaczenie dla stosunku do wyborów władz lokalnych mają także postawy wobec polityki i kompetencje polityczne badanych. Przygotowania do wyborów wyraźnie częściej śledzą osoby zainteresowane polityką i mające sprecyzowane poglądy polityczne. O ile wśród respondentów identyfikujących się z prawicą lub z lewicą odsetek deklaracji zainteresowania nadchodzącym głosowaniem kształtuje się na poziomie 85% – 88%, o tyle wśród niepotrafiących określić swoich poglądów politycznych nie osiąga nawet połowy wskazań (49%).

DEKLARACJE UDZIAŁU W WYBORACH SAMORZĄDOWYCH

Od kwietnia tego roku, a więc od momentu, kiedy systematycznie badamy stosunek Polaków do zbliżających się wyborów władz lokalnych, nie tylko deklaracje zainteresowania, ale i zapowiedzi uczestniczenia w głosowaniu utrzymują się na bardzo wysokim poziomie, wyższym niż w ubiegłych latach.

Według uzyskanych zapowiedzi, 21 października do lokali wyborczych zamierza się udać 76% uprawnionych do głosowania, przy czym zdecydowana większość z nich (60% ogółu badanych) z całą stanowczością twierdzi, że weźmie udział w tych wyborach. Co ósmy respondent (12%) jeszcze nie wie, czy pójdzie głosować, tyle samo zapowiada, że nie skorzysta z przysługujących im praw wyborczych (12%).

RYS. 4. Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w wyborach samorządowych 21 października tego roku?



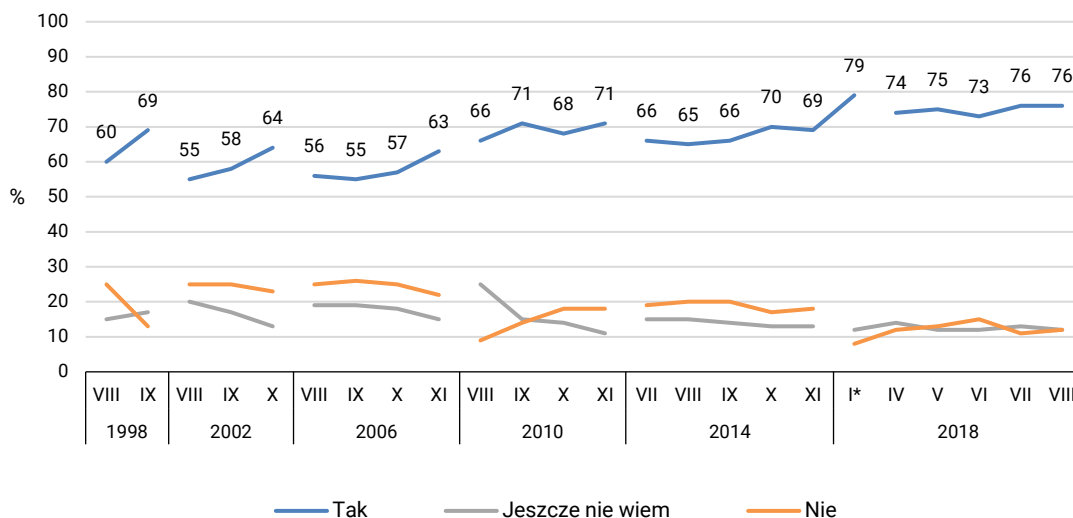
Od lipca nie zmienił się odsetek osób deklarujących udział w wyborach samorządowych. Zdeklarowani wyborcy są dziś jednak wyraźnie bardziej pewni swych decyzji uczestniczenia w tym głosowaniu niż kilka tygodni wcześniej (wzrost odsetka deklaracji „na pewno wezmę udział w wyborach” z 55% na początku lipca do 60% pod koniec sierpnia).

Oczywiście nie należy się spodziewać, że Polacy równie licznie stawią się przy urnach wyborczych, jak to zapowiadają. Sondażowe deklaracje z reguły przewyższają faktyczną frekwencję. W listopadzie 2014 roku na tydzień przed poprzednimi wyborami samorządowymi udział w nich deklarowało 69% badanych, w rzeczywistości zaś uczestniczyło 47,68% uprawnionych do głosowania. Nadwyżka deklarowanej frekwencji względem rzeczywistej wyniosła wówczas ponad 21 punktów procentowych.

Tegoroczne deklaracje dotyczące uczestniczenia w wyborach samorządowych są znacznie powszechniejsze niż w ubiegłych latach. Cztery lata temu w mniej więcej analogicznym do terminu wyborów okresie (we wrześniu 2014) odsetek zapowiedzi udziału w nich był niższy o 10 punktów procentowych. Mimo końca wakacji polityczne emocje Polaków wydają się zatem mocno rozgrzane, o czym mogą świadczyć – obok deklaracji dotyczących uczestnictwa w wyborach samorządowych – wysokie odsetki udziału w wyborach parlamentarnych². Jednak to, ilu uprawnionych ostatecznie uda się do urn, będzie zapewne zależało przede wszystkim od oferty wyborczej, czyli od tego, kto, jacy kandydaci i pod jakimi szyldami będą się ubiegać o głosy współobywateli.

² Por. komunikat CBOS „Preferencje partyjne w sierpniu”, sierpień 2018 (oprac. K. Pankowski).

RYS. 5. Czy zamierza Pan(i) wziąć udział w nadchodzących wyborach samorządowych?



* W styczniu br. pytanie brzmiało: „Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory samorządowe – władz gminy, powiatu i województwa – to czy wziął(ę)by Pan(i) w nich udział?”. Respondenci mieli do wyboru odpowiedzi: „Na pewno wziął(ę)bym w nich udział”, „Jeszcze nie wiem” oraz „Na pewno nie wziął(ę)bym w nich udziału”

Deklaracje udziału w wyborach władz lokalnych bardzo słabo różnicuje wielkość zamieszkiwanej miejscowości. Nieco częściej do urn wybierają się mieszkańcy miast – poczynając od największych, liczących 500 tys. i więcej ludności, a skończywszy na tych, które mają od 20 tys. do 99 999. Nieco mniej powszechnie udział w wyborach samorządowych zapowiadają natomiast mieszkańcy wsi i najmniejszych miast.

Jeśli chodzi o charakterystykę społeczno-demograficzną przyszłych wyborców, to udział w wyborach władz lokalnych – tak jak w innych procedurach demokratycznych – trochę częściej zapowiadają mężczyźni niż kobiety, raczej starsi badani (mający 45 lat i więcej) niż młodszy, ale przede wszystkim osoby lepiej wykształcone, lepiej sytuowane i pozytywnie oceniające własne warunki materialne.

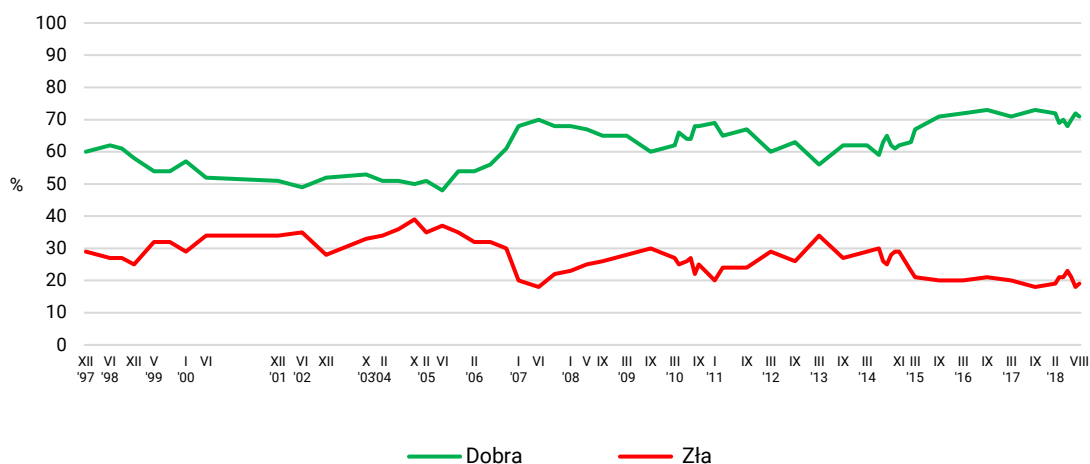
Częściej o swoim pewnym uczestnictwie w wyborach mówią również osoby głęboko religijne – co najmniej raz w tygodniu biorące udział w praktykach religijnych, najrzadziej zaś na wybory wybierają się badani w ogóle niepraktykujący religijnie. Nieco częściej o swoim udziale w nadchodzącym głosowaniu zapewniają badani o poglądach prawicowych (90%) niż lewicowych (85%), a w jeszcze mniejszym stopniu centrowych (76%). Absencji wyborczej sprzyja jednak przede wszystkim brak sprecyzowanych poglądów politycznych – na wybory wybiera się tylko połowa (50%) osób niepotrafiących określić swoich przekonań politycznych w ramach tradycyjnych kategorii lewicowości i prawicowości.

KOGO WYBRAĆ – OBECNYCH CZY NOWYCH RADNYCH

Obecne władze samorządowe są oceniane przez Polaków pozytywnie. Na tle poprzedników opinie o dzisiejszych samorządowcach prezentują się nawet bardzo dobrze. Do zadowolonych z działalności samorządów w swojej miejscowości zalicza się obecnie siedmiu na dziesięciu badanych (71%), natomiast mniej niż jedna piąta (19%) źle ocenia ich pracę. Pozytywnie o władzach samorządowych wypowiadają się najczęściej mieszkańcy wsi (77%), najrzadziej zaś ankietowani z największych aglomeracji (48%)³.

CBOS

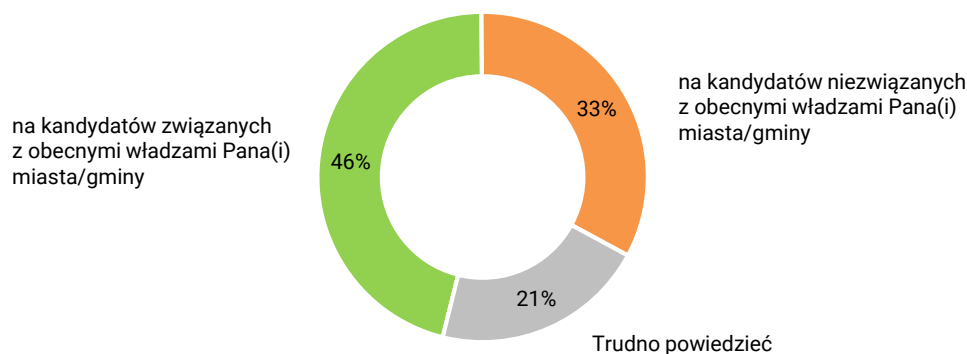
RYS. 6. Oceny działalności władz samorządowych miasta/gminy respondenta



O poziomie zadowolenia z obecnych władz lokalnych najlepiej świadczy deklarowana chęć ponownego ich wyboru na kolejną kadencję. Prawie połowa dorosłych Polaków (46%) chciałaby w nadchodzących wyborach do rady miasta czy gminy poprzeć kandydatów związanych z opcją obecnie rządzącą w ich miejscowości. Jedna trzecia (33%) wolałaby zmienić dotychczasowe władze i głosować na kandydatów niezwiązanych z nimi. Co piąty (21%) nie ma sprecyzowanej opinii w tej sprawie.

³ Por. komunikat CBOS „Oceny działalności parlamentu, prezydenta i władz lokalnych”, sierpień 2018 (oprac. M. Feliksiak).

RYS. 7. Czy w wyborach do rady Pana(i) miasta/gminy wołał(a)by Pana(i) głosować:



Na obecnych radnych relatywnie częściej chciałyby głosować osoby w wieku 25–34 lata (53%), z wykształceniem podstawowym lub gimnazjalnym i zasadniczym zawodowym (po 48%), a spośród grup społeczno-zawodowych – pracujący na własny rachunek (65%), rolnicy i bezrobotni (po 54%) oraz robotnicy wykwalifikowani (50%).

Pozostania obecnych władz i przedłużenia kadencji obecnych radnych w największym stopniu chcieliby mieszkańcy wsi (49%) oraz najmniejszych miast (47%). Trochę mniej zdecydowanie chęć zachowania ciągłości obecnych władz lokalnych przeważa nad chęcią oddania władzy innej opcji politycznej w deklaracjach mieszkańców miast powyżej 20 tys. ludności.

TABELA 1

Wielkość miejscowości zamieszkania	Czy w wyborach do rady Pana(i) gminy/miasta wołał(a)by Pan(i) głosować:		
	na kandydatów związanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	na kandydatów niezwiązanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Wieś	49	31	20
Miasto do 19 999 mieszkańców	47	31	22
20 000 – 99 999	43	35	22
100 000 – 499 999	44	34	23
500 000 i więcej	44	35	21

Tak wielkiej przewagi „opcji zachowawczej” (postulującej utrzymanie we władzach samorządowych obecnych radnych także w następnej kadencji) nad „opcją zmiany” (zakładającą wymianę obecnych radnych na nowych ludzi niezwiązanych politycznie z obecnie rządzącymi) nie notowaliśmy przed żadnymi dotychczasowymi wyborami do władz lokalnych. Bardziej utrzymania dotychczasowych władz samorządowych niż ich zmiany życzyli sobie Polacy jedynie przed wyborami w 2010 roku, jednak wówczas przewaga była tak niewielka (38% dla opcji zachowawczej i 35% dla opcji zmiany), że właściwie należało mówić o równoważeniu się obu nastawień. Natomiast przed wszystkimi pozostałymi wyborami władz lokalnych, począwszy od 1994 roku, Polacy mniej lub bardziej

zdecydowanie (od 40% do 47%) chcieli zmienić radnych i układ rządzący ich miejscowością na inny. Przewaga opcji zmiany nad opcją zachowawczą wahała się od 5 do 19 punktów procentowych – największa była w 2002 roku, najmniejsza zaś w lipcu 2014. Cztery lata temu, w październiku 2014 roku, tuż przed wyborami przewaga ta wynosiła 12 punktów procentowych. Natomiast obecnie o 13 punktów nad chęcią wprowadzenia do władz lokalnych nowych ludzi przeważa opcja przeciwna – wyboru radnych związanych z dotychczasową ekipą rządzącą.

TABELA 2

Czy w wyborach do rady Pana(i) gminy / miasta wolał(a)by Pan(i) głosować:	Wskazania respondentów według terminów badań								
	V 1994	IX 1998	I 2002	VI 2002	VIII 2006	VIII 2010	VII 2014	X 2014	VIII 2018
	w procentach								
– na kandydatów związanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	36	35	24	27	31	38	35	35	46
– na kandydatów niezwiązanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	45	47	43	41	42	35	40	47	33
Trudno powiedzieć	18	18	33	32	27	27	25	18	21

Chęci utrzymania dotychczasowego składu rad sprzyja pozytywna ocena działalności władz samorządowych. Prawie trzy piąte badanych dobrze oceniających władze lokalne swej gminy chętnie widziałyby dzisiejszych radnych w składzie nowej rady (57%), a tylko niespełna jedna czwarta zadowolonych z ich pracy stawiałaby na nowych ludzi (24%). Wśród respondentów niezadowolonych z efektów działalności obecnych władz lokalnych przeważa opcja poparcia innych kandydatów (65%) nad opcją zachowania rady w dotychczasowym kształcie (21%).

TABELA 3

Jak by Pan(i) ocenił(a) działalność władz lokalnych w Pana(i) gminie, miejscowości?	Czy w wyborach do rady Pana(i) gminy / miasta wolał(a)by Pan(i) głosować:		
	na kandydatów związanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	na kandydatów niezwiązanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	Trudno powiedzieć
	w procentach		
Dobrze	57	24	19
Źle	21	65	14
Trudno powiedzieć	20	32	48

Cztery lata temu, w październiku 2014 roku, badani zadowoleni ze swoich władz lokalnych rzadziej niż dziś chcieli ich utrzymania – niespełna połowa (48%) optowała wówczas za ich ponownym wyborem i pozostawieniem na kolejną kadencję, a ponad jedna trzecia, choć zadowolona z ich pracy, życzyła sobie wprowadzenia nowych ludzi (35%)⁴.

⁴ Por. komunikat CBOS „Przed wyborami samorządowymi”, listopad 2014 (oprac. M. Feliksiak).

Preferencje osób chcących wziąć udział w wyborach samorządowych dotyczące obsady nowej rady miasta lub gminy niewiele się różnią od opinii ogółu badanych. Zdeklarowani wyborcy w nieco większym stopniu niż ogół optowaliby w tych wyborach za dzisiejszymi radnymi – prawie połowa w nadchodzącym głosowaniu najchętniej poparłaby radnych obecnej kadencji (49%), co trzeci zaś zdeklarowany wyborca wolałby głosować na nowych ludzi (34%).

W elektoratach partyjnych najchętniej na kandydatów związanych z obecnymi władzami miasta lub gminy głosowaliby potencjalni wyborcy PO i PSL (odpowiednio: 59% i 53%). Kandydaci obecnych władz samorządowych częściej są akceptowani niż odrzucani również przez zwolenników PiS wraz ze współkoalicjantami (48% wobec 36%) oraz SLD (46% wobec 38%). Wyborcy ruchu Kukiz'15 niemal równie często deklarują chęć głosowania na obecnych radnych, co postulują ich zmianę (44% wobec 41%). Jedynie sympatycy Nowoczesnej częściej chcieliby zmienić obecną radę swojego miasta lub gminy (46%), niż przedłużyć jej mandat na kolejną kadencję (42%).

TABELA 4

Potencjalne elektoraty ugrupowań politycznych*	Czy w wyborach do rady Pana(i) gminy/miasta wolał(a)by Pan(i) głosować:		
	na kandydatów związanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	na kandydatów niezwiązanych z obecnymi władzami Pana(i) gminy/miasta	Trudno powiedzieć
w procentach			
Platforma Obywatelska RP	59	29	12
Polskie Stronnictwo Ludowe**	53	32	15
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem)	48	36	16
Sojusz Lewicy Demokratycznej**	46	38	15
Kukiz'15	44	41	15
Nowoczesna**	42	46	13
Niezdecydowani wyborcy	39	29	32
Niegłosujący	41	27	32

* Wyróżnione na podstawie deklaracji udziału w hipotetycznych wyborach do Sejmu i poparcia dla poszczególnych ugrupowań

** Dane odnoszące się do tych elektoratów należy traktować z ostrożnością ze względu na ich niewielką liczebność w próbie

PREFERENCJE W WYBORACH DO SEJMIKÓW WOJEWÓDZKICH

Według zapowiedzi zadeklarowanych uczestników wyborów, szanse na wprowadzenie największej liczby radnych do sejmików wojewódzkich ma PiS wraz ze stowarzyszonymi z nim ugrupowaniami. Na kandydatów tej formacji gotowa jest głosować ponad jedna trzecia wybierających się na wybory samorządowe (35%). Po nieznacznym spadku odnotowanym w lipcu poparcie dla rządzącej formacji wzrosło o 5 punktów procentowych i jest teraz najwyższe od maja. Na drugim miejscu plasuje się koalicja PO i Nowoczesnej, ciesząca się poparciem 18% zadeklarowanych wyborców – od maja jej notowania utrzymują się na zbliżonym poziomie, choć można zaobserwować niewielką tendencję zwyżkową⁵. Na ludowców chce głosować 7% zadeklarowanych uczestników wyborów. Zbliżony odsetek (6%) głosowałby na kandydatów ruchu Kukiz'15. Mniej niż co dwudziesty zadeklarowany wyborca poparłby SLD (4%). Zupełnie niewielka część wyborców gotowa byłaby głosować na kandydatów ugrupowania Wolność Janusza Korwin-Mikkego oraz Partii Razem (po 1%).

Maleje odsetek zadeklarowanych uczestników głosowania zapowiadających chęć poparcia w wyborach samorządowych kandydata innego komitetu wyborczego niż firmowane przez główne ugrupowania sceny politycznej (3%), co może oznaczać, że kampania wyborcza partyjnych komitetów nabiera przyspieszenia. Świadczy o tym również zmniejszający się, choć powoli, odsetek wyborców, którzy jeszcze nie wiedzą, kogo poprzeć w wyborach do sejmiku swego województwa. W sierpniu taką deklarację złożyła niespełna jedna czwarta zadeklarowanych uczestników wyborów (24%, o 4 punkty procentowe mniej niż w lipcu).

TABELA 5

Na kandydata jakiego komitetu wyborczego głosował(a)by Pan(i) w wyborach do sejmiku województwa?	Odpowiedzi osób deklarujących udział w wyborach samorządowych według terminów badań			
	V '18 (N=963)	VI '18 (N=716)	VII '18 (N=717)	VIII '18 (N=799)
	w procentach			
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem)	29	32	30	35
Koalicja Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej	16	16	17	18
Polskie Stronnictwo Ludowe	4	7	6	7
Kukiz'15	7	8	7	6
Sojusz Lewicy Demokratycznej	4	2	5	4
Wolność Janusza Korwin-Mikkego	1	2	2	1
Partia Razem	1	1	0	1
Inny komitet wyborczy	5	7	4	3
Trudno powiedzieć	32	26	28	24

⁵ Badanie zostało przeprowadzone przed przyłączeniem się do Koalicji Obywatelskiej ruchu Inicjatywa Polska Barbary Nowackiej.

Interesująco kształtują się preferencje w wyborach do sejmików wojewódzkich w zależności od wielkości miejscowości zamieszkania zadeklarowanych wyborców.

TABELA 6

Na kandydata jakiego komitetu wyborczego głosował(a)by Pan(i) w wyborach do sejmiku województwa?	Wielkość miejscowości				
	wieś	miasto do 19 999 mieszkańców	miasto 20 000 – 99 999	miasto 100 000 – 499 999	miasto 500 000 i więcej
	w procentach				
Prawo i Sprawiedliwość (wraz z Solidarną Polską i Porozumieniem)	39	40	33	27	29
Koalicja Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej	11	22	17	26	35
Polskie Stronnictwo Ludowe	9	8	5	6	6
Kukiz'15	8	4	5	8	5
Sojusz Lewicy Demokratycznej	3	4	5	4	0
Wolność Janusza Korwin-Mikkego	1	0	1	1	4
Partia Razem	1	1	1	2	2
Inny komitet wyborczy	2	0	4	7	1
Trudno powiedzieć	27	21	28	19	18

Zdecydowanym faworytem **mieszkańców wsi, a także** – w mniejszym stopniu – **miast do 100 000 ludności** jest PiS wraz ze stowarzyszonymi ugrupowaniami.

Na wsi przewaga rządzącej partii nad najgroźniejszym konkurentem – koalicją PO i Nowoczesnej jest prawie czterokrotna (39% do 11%). Relatywnie silnym ugrupowaniem na wsi pozostaje PSL, na który zamierza głosować co jedenasty jej mieszkaniec (9%), jednak ludowcom niewiele ustępuje ruch Kukiz'15 (8%). Mniejsze poparcie na wsi ma SLD (3%).

W najmniejszych miastach (do 19 999 mieszkańców) przewaga PiS nad koalicją PO i Nowoczesnej jest prawie dwukrotna (40% do 22%). Poza tym relatywnie silne wsparcie ma tu PSL (8%), natomiast na połowę mniej głosów mogą liczyć ruch Kukiz'15 oraz SLD (po 4%).

W miastach średniej wielkości (od 20 tys. do 99 999 mieszkańców) – inaczej niż w lipcu – również wyraźnie popularniejsze jest PiS (wraz ze współpracującymi ugrupowaniami) niż koalicja PO i Nowoczesnej. O ile miesiąc temu przewaga PiS nad PO i Nowoczesną wynosiła tu 8 punktów procentowych, o tyle w sierpniu jest ona – tak jak w najmniejszych miastach – prawie dwukrotna (33% do 17%). Wśród pozostałych partii takie same szanse na wprowadzenie swoich radnych do sejmików wojewódzkich tych miast mają PSL, ruch Kukiz'15 oraz SLD (po 5%). Stosunkowo sporo zwolenników mają tu także lokalne, niepartyjne komitety wyborcze (4%).

W dużych, ale nie największych miastach (liczących od 100 tys. do 499 999 mieszkańców) partia rządząca oraz jej najgroźniejszy konkurent – koalicja PO i Nowoczesnej cieszą się, tak jak miesiąc temu, porównywalnym poparciem (27% do 26%). Z pozostałych ugrupowań najwięcej zwolenników ma ruch Kukiz'15 (8%). Mieszkańcy dużych miast najliczniej z całej populacji chcieliby jeszcze

głosować na lokalne, niepartyjne komitety wyborcze (7%). Relatywnie sporo wyborców chce oddać swój głos na PSL (6%), natomiast mniej badanych ma zamiar poprzeć w tych miejscowościach kandydatów SLD (4%).

W największych aglomeracjach (500 tys. i więcej ludności) koalicja PO i Nowoczesnej przeważa nad PiS (wraz z SP i P). O ile jednak na początku wakacji przewaga ta była prawie dwukrotna (31% do 17%), o tyle pod ich koniec wyraźnie się zmniejszyła (35% do 29%). Wśród kandydatów pozostałych komitetów partyjnych mieszkańcy największych aglomeracji najczęściej chcieliby głosować na przedstawicieli PSL (6%) oraz ruchu Kukiz'15 (5%). Spośród wszystkich typów miejscowości relatywnie największym poparciem cieszy się tu ugrupowanie Wolność Janusza Korwin-Mikkego (4%).

Największy odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” odnotowaliśmy w miastach liczących od 20 tys. do 99 999 mieszkańców oraz na wsi – w obu typach miejscowości ponad jedna czwarta wyborców jeszcze nie wie, na kogo będzie głosować (odpowiednio: 28% i 27%). W pozostałych miastach niezdecydowani stanowią około jednej piątej zadeklarowanych uczestników wyborów (od 18% do 21%).

Trzeba jednak zastrzec, że powyższe zróżnicowania należy traktować jako orientacyjne, ponieważ nasza próba jest reprezentatywna dla całego obszaru Polski, a nie dla poszczególnych typów miejscowości.



Polacy są zadowoleni z obecnych samorządów terytorialnych. Inaczej niż przed poprzednimi wyborami, wyraźnie częściej chcieliby utrzymania we władzach lokalnych dotychczasowych radnych także w następnej kadencji niż wymiany ich na nowych ludzi niezwiązanych z opcją obecnie rządzącą ich miastem czy gminą. Co więcej, dobre oceny działalności władz samorządowych silniej niż cztery lata temu łączone są z konkretnymi radnymi i konkretną opcją polityczną. Być może większa niż kiedykolwiek zachowawczość wyborców, jeśli chodzi o władze lokalne – poza pozytywnie ocenianymi efektami ich pracy – wynika z obaw o uprawnienia samorządów i ich samodzielność w przyszłości.

Nastroje Polaków wciąż pozostają w bardzo dużym stopniu upolitycznione. Skala zainteresowania wyborami władz lokalnych, jak i deklaracje udziału w nich należą do najwyższych w tym roku, są też wyraźnie wyższe od rejestrowanych w ubiegłych latach. Wśród ogółu badanych największe szanse na wprowadzenie swoich radnych do sejmików wojewódzkich ma partia rządząca, prawie o połowę mniej zwolenników ma opozycyjna koalicja tworzona przez PO i Nowoczesną. Spośród komitetów partyjnych dość znacznym poparciem cieszą się jeszcze PSL, ruch Kukiz'15 i – w dalszej kolejności – SLD. W wyborach do sejmików wojewódzkich spada znaczenie lokalnych komitetów wyborczych. Przewaga PiS nad opozycyjną koalicją PO i Nowoczesnej jest szczególnie wyraźna wśród mieszkańców wsi oraz najmniejszych miast. Z kolei PO i Nowoczesna cieszą się największym poparciem mieszkańców największych aglomeracji, liczących 500 tys. i więcej ludności. Wydaje się, że z lepszymi

efektami przepracował wakacje komitet wyborczy PiS niż PO i Nowoczesnej. PiS powiększył liczbę swoich zwolenników, odzyskał przewagę nad PO i Nowoczesną w miastach średniej wielkości oraz zmniejszył dystans w największych aglomeracjach, jednocześnie utrzymując dotychczasowy stan posiadania na wsi i w małych miastach.

Opracowała

Agnieszka Cybulska